

Narada Sekretariatu KC z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii.

W toku narady omówiono główne zadania organizacji partyjnych wynikające z oceny sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju, a w szczególności z opinii klasy robotniczej oraz jej wniosków i potrzeb.

Spotkanie działaczy FJN i OKON

Patriotyzm

wyraża się dzisiaj w codziennym trudzie

(INFORMACJA WŁASNA)

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN w Białymstoku — STANISŁAW KUDŁA i przewodniczący Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego — prof. MARIAN SZAMATOWICZ, zaprosili na spotkanie przewodniczących miejskich i gminnych komitetów FJN oraz przewodniczących OKON, których na Białostockie działa 130. Celem spotkania, które odbyło się wczoraj w Białymstoku, było określenie roli i miejsca FJN oraz OKON w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz WK FJN, członek sekretariatu TWR PRON — Antoni Grześkiewicz. Omówił w nim cele i zadania ruchu odrodzenia narodowego, a także program działania

przyjęty przez Tymczasową Wojewódzką Radę PRON. Dyskutanci, ustosunkowując się do propozycji Rady tworzenia struktur terenowych

ciąg dalszy na str. 2

Delegacja Sejmu PRL z wizytą w Algierii

ALGER (PAP) — Na zaproszenie przewodniczącego Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierii, Rabah Bitata we wtorek przybyła do Algierii z oficjalną wizytą delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka Sejmu, S. Gucwy. W skład delegacji wchodzi posłowie: Zdzisław Malicki (PZPR), Bolesław Strużek (ZSL), Jan Fajęcki (SD), Witold Zakrzewski (bezpr.), Marian Konecny (PZPR) i szef kancelarii Sejmu min. Kazimierz Świąta.

Delegację powitali na lotnisku w Algierze R. Bitat i inni przedstawiciele parlamentu Algierii.

Po powitaniu marszałek Sejmu S. Gucwa złożył o-

Na Targach Lipskich

Złoty medal dla polskiej zgrzeblarki

LIPSK (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Tomaszewski informuje:

W drodze na pomektu jesiennych Targów Lipskich rozdzielono złote medale tej imprezy. Jeden z medalistów otrzymał złoty medal zgrzeblarki OW-642, produkowanej i wystawionej w Lipsku przez Fabrykę Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej. Rewelacja techniczna i technologiczna tej konstrukcji jest tzw. końcówka CZ, pozwalająca na zmniejszenie o 40 proc. kosztów wytwarzania przedz. Złoty zespół zgrzeblarki z Bielska-Białej wzbudził ogromne zainteresowanie. Liczne zamówienia zaczyna już przekraczać możliwości fabryki.

Nowa zbrodnia w Salwadorze

HAWANA (PAP) — W czasie niedawnej operacji wojskowej w prowincji San Vicente żołnierze salwadorskiej armii reżimowej zamordowali 300 bezbronnym chłopów, w tym starców, kobiety i dzieci. 3 kobiety, które uratowały się z tej masakry, przedstawiały szczegółowe relacje z niej przed salwadorską komisją praw człowieka, potwierdzając informacje, że „Venceremos” należąca do Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí.

Większa produkcja i coraz lepsze efekty

WARSZAWA (PAP) — Wrzesień jest 15 miesiącem wdrażania reformy gospodarczej w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej. Przedsiębiorstwa te mają obecnie ponad 1000. Użytkują one 3,5 mln ha ziemi uprawnej 450 tys. osób. Pracowników produkcyjnych przypada w gospodarstwach państwowych 11 na 100 ha użytków rolnych. Nowy system ekonomiczno-finansowy przynajmniej częściowo rozwiązuje problem samodzielnego w podejmowaniu decyzji produkcyjnych oraz określania zasad samofinansowania prowadzonej działalności, państwowy sektor rolnictwa zaczął wprowadzać na długo przed ukazaniem się podstawowych aktów prawnych dotyczących reformy, które wydane zostały w lutym br.

Reforma polegająca m.in. na odejściu od nakazowego systemu zarządzania zapoczątkowała daleko idące zmiany w strukturze zarządzania gospodarstwami państwowymi. Przedsiębiorstwa te przeszły pod nadzór wojewodów. Użytkownicy samodzielnego zarządzania kierownictwo poszczególnych jednostek do racjonalizacji produkcji przez zmianę jej struktury. Załogi rozszerzały areal uprawy zbóż, zwiększając też produkcję pasz, a przez to samowystarczalność pod tym względem. W br. zboża zebrano w PGR-ach z ok. 1,2 mln ha. Wyprodukowano o blisko 25 proc. więcej ziarna dobrej jakości, niż w roku ubiegłym.

W ubiegłym roku gospodarczym — z uwagi na ograniczo-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 177 (9695) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 9 września 1982 r. NAKŁAD: 113.132 A Cena 5 zł



M. Kadafi przybędzie do Polski

WARSZAWA — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni przywódca Rewolucji 1 Września Libijskiej Arabickiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej, plk Muammar Kadafi.

Kneset zapobiegł agresji izraelskiej w Libanie

BEJRUUT — 50 głosami do 40 parlament izraelski (Kneset) zapobiegł w środę prowadzeniu przez Izrael wojny w Libanie i operację „Północ w Galilei”. Deputowani izraelscy odrzucili 52 głosami przedłożone 38 stanowisko opozycyjnej Partii Pracy, która skrytykowała użycie armii izraelskiej do celów, które nie są związane bezpośrednio z obroną Izraela.

Mubarak w Bukareszcie

BUKARESZT — Po zakończeniu wizyty w Jugosławii w środę przybył do Bukaresztu prezydent Egiptu, Republiki Arabskiej Mohammed Hosni Mubarak. Przewiduje się, że jego wizyta w Rumunii potrwa 3 dni.

Wojna irańsko-irańska

BAGDAD — Komunikat urzędowy opublikowany we wtorek wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin na różnych odcinkach frontu irańsko-irańskiego zginęło 40 żołnierzy irańskich, 21 irańczyków poniosło śmierć w środkowym sektorze frontu, a 19 — w rejonie położonym na wschód od Basry.

Założenia planu na 1983 rok

Realna nadzieja na ożywienie gospodarki

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

WARSZAWA (PAP) — Podstawowe założenia centralnego planu rocznego na 1983 rok na tle tendencji i warunków rozwojowych gospodarki były 7 bm. przedmiotem wstępnej dyskusji na posiedzeniu Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Obradom przewodniczył wicepremier JANUSZ OBODOWSKI.

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremier Zbigniew Mądry przedstawił główne założenia planu. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zaproponowała trzy warianty planu, uzależniając przewidywany rozwój sytuacji gospodarczej od kształtowania się sytuacji w rolnictwie, eksporcie i postępie w efektywności gospodarowania. Wg założeń planu są warunki do tego, aby gospodarka w 1983 roku weszła w okres wyraźnego ożywienia. Należy spodziewać się wzrostu produkcji przemysłowej oraz dochodu narodowego.

Ożywienie produkcji będzie sprzyjało stopniowej poprawie sytuacji rynkowej. Konsekwencją tego — jak podkreślono

no w toku dyskusji — powinno być stopniowe likwidowanie sprzedaży reglamentowanej. Biorąc jednak pod uwagę obserwowane dotychczas tendencje do zatrzymywania towarów na terenach województw, gdzie są one produkowane, Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zakłada możliwość scentralizowania dystrybucji niektórych artykułów przemysłowych o podstawowym znaczeniu. Powinno to zapewnić bardziej równomierne dostawy artykułów na terenie całego kraju, w tym także na rynek wiejski.

ciąg dalszy na str. 2

O rozbrojenie i pokój

Kongres FIR obraduje w Berlinie

BERLIN (PAP) — W Berlinie rozpoczął się w środę IX zwyczajny Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR). Gospodarzem Kongresu jest

W pracach Kongresu uczestniczy ponad 300 delegatów z 23 państw oraz z Berlina Zachodniego. Przybyli liczni goście obserwatorzy, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Polską reprezentuje delegacja kombatantów z prezesem Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Włodzimierzem Sokorskim.

Obrady Kongresu otworzył prezydent FIR, Aialdo Bani (Włochy), podkreślając m.in., że mimo rozlicznych trudności, organizacja wiernie wypełnia testament poległych bojowników ruchu oporu — o fiar wojny i faszyzmu. Wobec groźby wojny wzrasta walka przeciw tym siłom, które przeciwstawiają się odprężeniu i pokojowej współpracy. Swoją siłą moralną FIR zaangażowała w walkę o rozbrojenie.

ciąg dalszy na str. 2

Reforma w łomżyńskiej „Narwi”

Jak pamiętam, w ŁOMŻY zawsze zabiegano o wielki przemysł, przynajmniej na miarę jak w pobliskim Zambrowie. Łącznie z nim nadzieje na ożywienie gospodarcze miasta i okolicy, pracę i zarobki mieszkańców, rozwój budownictwa mieszkaniowego. Oczekiwania te w dużej mierze spełniły ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW”. Uruchomienie ich miało dość istotny wpływ na zmiany w infrastrukturze miejskiej, pogłębione następnie dzięki powstaniu województwa.

O bieżącej LEPB „Narew” należało do grupy liczących się w kraju producentów tkanin pościelowych, sukienkowych, koszulowych i dekoracyjnych (nie tylko z uwagi na ilość wytwarzanych metrów). Tkaniny z Łomży, po latach doświadczeń, zdobyły sobie pochlebne oceny odbiorców za wzornictwo, kolorystykę i jakość, co do której jednak można mieć ostatnio krytyczne spostrzeżenia.

Z wyników produkcyjnych podawanych m.in. do Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, nie widać w „Narwi” specjalnych kłopotów. Jednakże, gdy wejrzeć głębiej w problematykę, to okaże się, że występują w nich sprawy, które przeszkadzają w staraniach o coraz lepsze rezultaty. Tymczasem zakłady, jak mało które w naszym regionie, mają szansę na zwiększenie produkcji jeszcze w tym roku, aby w przyszłym — przy dalszej poprawie zaopatrzenia — wejść znów na pełne moce.

CAF — Janusz Ukielewski

Meandry na ... prościej

nach na 2,6, zaś w wykończeniu na 3 zmiany.

Chciałbym zwrócić uwagę na dość skuteczne przeciwstawianie się „Narwi” znanym powszechnie w przemyśle trudnościom. Otóż w łomżyńskich zakładach wystąpił

Okupacja ambasady PRL w Bernie

Terroryści przedłożyli ultimatum

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformowano dziennikarzy na popołudniowej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, bez przerwy pracuje specjalny zespół powołany przez prezesa Rady Ministrów, którego działania koncentrują się obecnie na zapewnieniu bezpieczeństwa zakładnikom więzionym przez terrorystów w ambasadzie w Bernie. W godzinach przedpołudniowych odbyła się kolejna rozmowa z ambasador-em Szwajcarii Rogerem Campichem. Poinformował on, iż rząd szwajcarski nie podjął polskiej propozycji wysłania specjalnej grupy antyterrorystycznej w celu współdziałania z policją szwajcarską w uwolnieniu zakładników więzionych przez terrorystów w ambasadzie w Bernie. W związku z tym MSZ stwierdziło ponownie, że całkowita odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy i bezpieczeństwo zakładników — pracowników ambasady

dy polskiej — ponoszą władze szwajcarskie. Poinformowano również ambasadora, że niezbędne jest bieżące informowanie władz polskich o rozwoju sytuacji i zamierzonych posunięciach dla rozwiązania sprawy i zapewnienia bezpieczeństwa polskim obywatelom.

Warto podkreślić, że ekipa, która współdziałała w uwolnieniu zakładników, była przygotowana i gotowa do wyjazdu w każdej chwili. Podjęto również starania o zezwolenie na przelot polskiego samolotu korytarzem powietrznym nad RFN. Władze RFN stwierdziły gotowość wyrażenia zgody na ten przelot.

Tymczasem w ambasadzie w Bernie przebywa nadal 5 osób. Są to: Jerzy Rojek, Stefan Piwowar, Czesław Mroczek, Czesław Antoniewicz oraz Zygmunt Droboszewski.

Spośród 13 zakładników zwolnionych dotychczas 8 osób. Zwolnieni pracownicy ambasady znajdują się obecnie pod opieką polskich przedstawicieli i przebywają w biurze radcy handlowego w Bernie. Oczekuje się, że oni, podobnie jak członkowie rodzin osób pozostających jeszcze w ambasadzie, troskliwą opieką. Wszyscy są zdrowi, mimo że jak wynika z udzielanych przez nich informacji zachowanie terrorystów było niekiedy brutalne. Często mierzono do nich z broni palnej, stosowano presję psychiczną.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w przeciwnieństwie do dotychczasowej praktyki działania w przypadku zajęcia przez terrorystów gmachów ambasad, umożliwiając swobodną łączność telefoniczną z ambasadą polską w Bernie. Telefony przebijane są oczywiście przez zamachowców. Strona polska wyraziła ubolewanie w związku z tą sytuacją, która umożliwiła dostęp osobom postronnym do terrorystów, informowania ich o sytuacji na zewnątrz.

Sądzić można również, że terroryści są silnie uzbrojeni.

ciąg dalszy na str. 2

Również firma RFN łamie embargo USA

BONN (PAP) — Zachodni-niemiecka firma AEG Kanis (Essen) dostarczyła jeszcze w tym miesiącu duże turbiny do budowanego gazociągu z Syberii do Europy Zachodniej. Poinformował o tym w środę dziennik „Die Welt”, powołując się na kompetentne źródła z centrali firmy we Frankfurcie n/Menem, które stwierdziły, że po przełamaniu amerykańskiego embarga przez firmę francuską, brytyjską i włoską AEG Kanis także nie będzie dłużej zwlekała. Ponadto firma otrzymała zamówienie z Bonn.

Turbiny, które ma dostarczyć AEG Kanis, są wytwarzane na licencjach amerykańskiego koncernu General Electric (GE).

Zachodni-niemiecka firma ma dostarczyć łącznie 47 turbin. Wartość kontraktu opiewa na 700 mln marek.

TOKIO (PAP) — Japonia, wznosząc się na Francji, W. Brytanii i innych państwach zachodnioeuropejskich nie zamierza wprowadzać zakazu eksportu urządzeń dla gazociągów syberyjskiego.

Japoński dziennik gospodarczy „Nihon Keizai” zakomunikował w

tym samym zadaniu z małą nadwyżką (w odniesieniu do upływu nominalnego czasu pracy). Natomiast wykończona przekazała, głównie przemysłowi odciepówemu i bielińskiemu, prawie 20,8 mln metrów tkanin. Niestety, na bezpośrednie zaopatrzenie rynku (w myśl wiać obowiązującego centralnego rozdziału) zostało się zaledwie 2.890 tysięcy metrów.

Oczywiście, plusy te można osłabić kilkoma ujemnymi zjawiskami. Wystarczy na przykład wysunąć zarzut, że w badano jest niższe niż w ubiegłym roku, a w wykonaniu powstał niedobór 1.240 tysięcy metrów. Można też osłabić wymowę tych rezultatów stwierdzeniem, że na ich uzyskanie istotny wpływ miało w miarę dobre zaopatrzenie w ramach programów operacyjnych.

Na pewno należy widzieć zarówno dobre, jak i negatywne zjawiska, ale — wydaje mi się — że w ogólnym bilansie trud łomżyńskiej załogi zasługuje na uznanie. Bo faktem jest, że w pierwszych miesiącach roku były poważne perturbacje z powodu braku przędzy i tkanin surowych (z zewnątrz przysyłanych do wykończenia), że przez cały czas są duże kłopoty z powo-

ciąg dalszy na str. 3

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane; miejscami okresowo duże z możliwością wystąpienia słabych, przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 21-23 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zmienny.

JUTRO — bez opadów. Ciężko. Dłz imieniny Scibora i Serpiu-220.

(skg)

SPORT

działych Wojciech Jadcuk (LZS Siedzianów) przed Pawłem Jaroszewiczem (Metalowiec) oraz Krzysztofem Boguszem i Krzysztofem Kosm (oba LZS Siedzianów).

W turnieju juniorów najlepszym okazał się Adam Czajkowski

10 — 14 — 21 — 22 — 23

II losowanie:

5 — 17 — 22 — 25 — 34

EXPRESS LOTEK

9 — 18 — 22 — 29 — 30

Dni ZSMP w szkole

Nowy rok szkolny postawił przed Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej nowe zadania, bowiem IX Plenum KC PZPR przyniosło szereg istotnych uchwał w sprawach młodzieży.

Na czerwcowym plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, poświęconemu młodzieży szkolnej, dokonano oceny i analizy działalności w tym środowisku. Nadal odczuwane są skutki wprowadzonego w 1973 roku sztucznego podziału sfer wpływów poszczególnych organizacji młodzieżowych. Stąd też nie w wszystkich szkołach ZSMP funkcjonuje. Na terenie województwa białostockiego ZSMP działa w 41 szkołach, skupiając 1/3 członków zwią-

ku. Nie jest to liczba wysoka. W czasie akcji „Lato 82” ZW ZSMP zorganizował 6 obozów dla ok. 400 uczniów szkół średnich, którzy oprócz wakacyjnego wypoczynku zapoznali się z m.in. z programem i formami pracy organizacyjnej oraz z troskami i obowiązkami. W ramach IX Plenum KC PZPR, Wreszeń jest miesiącem, w którym najistotniejszym kierunkiem działania instancji wojewódzkiej w szkołach są organizowane „Dni ZSMP w

szkole”, mające służyć ukazaniu dorobku największej organizacji młodzieżowej, przede wszystkim pierwszoklasistom. W ramach „Dni” organizowane są: punkty informacyjne dla uczniów klas pierwszych, gdzie będą mogli się dowiedzieć o sposobach zaopatrzenia w niezbędne podręczniki, wymagane pomoce naukowe, o możliwościach znalezienia stacji oraz działania w kołach zainteresowań. Ponadto odbędzie się dyskusja o programie Związku, spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy o charakterze kulturalnym, zawody sportowe.

W czasie roku szkolnego kontynuowane będą cykliczne imprezy programowe, m.in. ogólnopolskie współwiodnictwo pn. „Młodzi a ruch robotniczy”, „Turniej Kulturalny Szkół”, wznowienie działalności szkolne — wszechnicie — historii Polski, które mają kłopoty ze znalezieniem nauczycieli-historyków, którzy pomogliby w doborze tematów i dotarciu do źródeł historycznych. Przeprowadzone zostaną kolejne edycje olimpiad: „Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym”, „Wiedzy i Umiejętności Rolniczych”, „Turnieju Wiedzy i Umiejętności Budowlanych” i inne.

Wreszeń, to także początek wykłpów, zbiorów plodów jesieni. W ramach tradycyjnej akcji „Zbieramy plony jesieni” duża liczba młodzieży zrzeszonej w ZSMP pomoże ludzom starszym, samotnym, inwalidom i rencistom.

Pod koniec miesiąca odbędzie się V plenarne posiedzenie ZW ZSMP na temat pracy ideowo-wychowawczej i politycznej Związku.

(SO)

Na gorąco

Hasło bez odzewu

Ludzie mają jeszcze — okazuje się — zaufanie do środków masowego przekazu, najwięcej chyba do prasy, bo słowo drukowane żyje znacznie dłużej niż powiedziane. Jeśli nie mają tego zaufania do komunikatorów, to z pewnością pozostało im przekonanie o potęgę krytyki i zwracania się do dziennikarzy w momentach, gdy zawodzą już wszelkie przesłanki, mające uszyść ich doń. Stąd tyle listów do redakcji, stąd telefony i wizyty. Ponieważ naszym obowiązkiem jest nie tylko informować, ale również pomagać i bronić, robimy to tylko, co możemy zrobić: piszemy. Czasem, w bardziej dramatycznych sytuacjach bierzemy za telefon i zadajemy stosowne pytanie i najczęściej pomagamy, ale nie można przecież cały czas dzwonić i chodzić, bo to nie jest biuro pomocy społecznej tylko redakcja, ale nie każdy potrafi to zrozumieć.

Nie każdy też potrafi — czy też nie chce — zrozumieć, że tzw. potęga prasy istnieje tylko w jego wyobraźni, więc telefonuje i pisze, potem dziwi się, że redakcja nie pomaga, chociaż bardzo często redakcja nie potrafi pomóc sama sobie. Myślę tu o dziennikarzach, ale także o instytucji, w drugiej kolejności naturalnie.

Jest na tej kolumnie rubryka pn. „Pakiet sygnałów”, zamieszczają się w niej sygnały naphylujące od czytelników, hasła interwencyjne, ale są to hasła, które pozostają bez odzewu. Czasami odzew jest, ale taki oto powiadomiamy, piszemy, że w wiadomości X (dzwoniła do nas zdenerwowana czytelniczka, podając nazwisko i adres), nie można odebrać kartek zapytaniowych, ponieważ nie żyje przyjeżdża się do „gmi-

ny”, nie ma panienki zajmującej się tymi sprawami. Ludzie czekają i nie odpowiadają nam naczelnik gminy, że to nieprawda, chociaż oczywiście wieczor panienki nie było, ponieważ miała jeden dzień zaległości urlopu z roku ubiegłego. Nie stać nas na to, żeby siedzieć incognito w „gminie” przez cały miesiąc i sprawdzić, ale znając bezwzględność naszej administracji — zwłaszcza na niższych szczeblach — i kłopoty zwykłych ludzi, jesteśmy skłonni wierzyć raczej im.

Ale zatężmy, że ktoś napisze do nas anonimowo, lub poda fałszywe nazwisko, fałszywe fakty, bo chce się zemścić. W takich sytuacjach jesteśmy bezradni, ale po otrzymaniu odzewu staramy się fakt sprawdzić. Tymczasem uczestnicząc kiedyś w pewnym przykrym wydarzeniu w autobusie białostockiego MPK. Ja — etatowy dziennikarz „GW” — nie mam żadnych podstaw do tego, by mieć się w sposób nieuczynny na kierowcy autobusu, którego widzę po raz pierwszy na ulicy. Absolutnie przekonany o swojej racji i pewny autentyczności wydarzenia niosę je na te kolumny i czekam. Po kilku dniach przychodzi odpowiedź dyrektora MPK, który autorytatywnie stwierdza, iż to wszystko jest kłamstwem, bowiem rozmawiał z opisanym kierowcą i ten nie potwierdził zarzutów. Dyrektor traktuje mnie jak głupka, ponieważ sądzi, iż jestem przekonany, że kierowca przyniósł do winy zwłaszcza w czasach, gdy dyscyplina na pracy jest z pewnością nie do zastrzeżenia.

Ostatnie dni przyniosły kolejne fakty pokazujące, jakim to zaufaniem powinno darzyć społeczeństwo swoją gazetę. Otóż wydrukowałyśmy zasady regulaminu towarów we wrześniu, otrzymaliśmy z Wydziału Handlu UW w Białymstoku. Parę dni trwała kilka dni. Okazało się bowiem, że Wydział swoje, WSS „Spółem” sobie, zaś sklepów — jak przystało na przynależność do zawodu — masowo odsyłają klientów machających przed nimi wytyczną z gazetą po zakupy do... redakcji. I bać tu człowieka mądry. (GR)

Organizatorzy wyznaczili sześć tras rajdowych. Zaczynać się one: nr 1 w Nowogrodzie, 2 w Łomży, 3 Tykocinie, 4 Radziłowiu, 5 Rutkach, 6 Piatnicy. (Kios)

nych prostych w twarz. Zali się krwιά, a grupka młodych ludzi spokojnie opuściła pociąg. I nikt im nie przeszkodził. Zaskoczona współpasażerka poszkodowanego zawołała do konduktora, żeby coś zrobić. „Pani, to nie moja sprawa” — odparł gospodarz wagonu. Podobna była reakcja stojącego na korytarzu pasażera — wzruszenie ramionami. „To wobec tego gdzie jest apteczka?” — denerwowała się kobieta. — Trzeba przecież zapłacić krew (chłopa) kłopotliwy pęk lub brwiowy i broczny dość ofiarny. „A gdzież tam w końcu wagonu. Niech pani poszuka” — odparł konduktor.

Jeszcze jeden dowód nieuczynności na chuligańskie wzruszenie i czyjeś nieuczynność. Ludzie przeszli obok oburzonego pasażera jak obok czegoś normalnego, będącego w porządku dziennym. Smutek bierze, gdy widzi się coś takiego, co świadczy, że jesteśmy na najlepszej drodze do uznania rozboju w biały dzień za zwykły element naszej rzeczywistości. Przesłania to być obojętne dla nas dopiero wtedy, gdy rzecz dotyczy nas samych. Ale wtedy na oburzenie i żal jest już zwykle zbyt późno! (mip)

Raid „Pamięci Września 1939 r.”

Zarząd Oddziału PTTK w Łomży przy współudziale Łomżyńskiej Komendy Hufca ZHP oraz RW ZSP „Start” organizuje w Winię w dniach 10-12 bm. XVI raid „Pamięci Września 1939 r.”

Wśród wielu celów rajdu organizatorzy wymieniają: upamiętnienie bohaterstwa obrońców odcinka „Wizna” we wrześniu 1939 r., poznanie piękna Ziemi Łomżyńskiej oraz popularyzacja turystyki i krajoznawstwa.

W programie, oprócz tradycyjnych wędrowek rajdowych szlakami, przewidziano również porządkowanie miejsc pamięci narodowej, spotkania z kombatantami, apel poleg-

łych, ogniska, zwiedzanie izb pamięci narodowej.

Uczestnikami rajdu może być każdy, kto zgłosi chęć udziału w nim do Zarządu Oddziału PTTK w Łomży, ul. Giełczyńska 1, tel. 47-18 oraz wpłaci wpisowe wynoszące 80 zł dla młodzieży i 100 zł dla dorosłych. Na trasach uczestnicy oceniani będą za strój turystyczny i wyposażenie, dyscyplinowanie i przygotowanie ogniska. Każda drużyna musi zabrać ze sobą apteczkę pierwszej pomocy.

Organizatorzy wyznaczili sześć tras rajdowych. Zaczynać się one: nr 1 w Nowogrodzie, 2 w Łomży, 3 Tykocinie, 4 Radziłowiu, 5 Rutkach, 6 Piatnicy. (Kios)

Nie mów skąd jesteś!

2 września br. o godz. 16.47 ze stacji w Elku ruszył pociąg w kierunku Białegostoku. W jednym z wagonów siedziała młoda kobieta wraz z kilkunastoletnim chłopakiem. W sąsiednim przedziale umieszczone było kilkunastu młodych towarzyszy (jak wynikało z ich rozmowy — było wśród nich kilka uczenników).

Pociąg jechał spokojnie, hałaśliwie towarzyszy rozmawiali o przywarach szkolnego życia i o frajdach, czekających na nich po opuszczeniu szkolnych murów. Gdy pociąg dojeżdżał do przystanku w Podkaszowie grupa uczniów przedzieliła z kaskadami wspomnianą kobietę do sąsiedniego przedziału. Zapytali go bezceremonialnie: „Te, skąd jesteś?” „Z Białegostoku” — o. trzymali odpowiedź. „Skąd?” — padło jeszcze raz pytanie. „Z Białego!”

I wtedy ów niezręczny białostoczanin nie z tego ni z owo go otrzymał kilka precyzyj-

TWP organizuje

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH POWTOŹKA Z PRZEDMIOTÓW SZKOŁY ŚREDNIEJ

Towarzystwo Wiedzy Pow-szechnej i Białostocki Ośrodek Upowszechniania Wiedzy po wakacyjnej przerwie wznowia działalność. Od połowy października rozpoczynają się kursy języków obcych. W tym roku organizowana jest nauka języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i rosyjskiego.

System nauki języków obcych w TWP obejmuje okres trzech lat — dla początkujących, średniozaawansowanych i dla zaawansowanych. Po trzech latach ciągłej nauki uczestnicy zdają egzamin państwowy.

Naukanie odbywać się będzie metodą tradycyjną w postaci wykładów (120 godzin lekcyjnych, dwa razy w tygodniu w Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. Konopnickiej 3) oraz metodą laboratoryjną. System intensywny nauki (kabin) przewiduje 260 godzin lekcyjnych trzy razy w tygodniu po trzy godziny. Zajęcia odbywają się w laboratorium językowym w siedzibie ZW TWP, Rynek Kościuszki 2.

Organizatorzy dysponują pomocami do nauki języków obcych: podręczniki (wypożyczalne za kaucją), płyty, slajdy. Sluchacze będą również mogli skorzystać z wczesnych lingwistycznych w ośrodkach NRD, Czechosłowacji, Bułgarii.

Zgłoszenia przyjmowane są do 25 września. Szczegółowych informacji udzieli i przyjmie zapisy sekretariat ZW TWP w Białymstoku, Rynek Kościuszki 2, tel. 311-06 w godz. 8-16.

W tym samym czasie przyjmowane są również zgłoszenia na kursy utrwalania wiedzy z takich przedmiotów jak: język polski, matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, historia. Trwać one będą od pierwszego połowy października do końca kwietnia. W sumie 100 godzin lekcyjnych, dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Zajęcia odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. M. Konopnickiej 3.

(az)

Giełda podręczników

Duża okazja uzupełnienia braków w „tornistrze” i uczniowski biblioteczka. Szansa pozbycia się zagrażających polki książek. Wystarczy w najbliższą niedzielę, 12 bm. odwiedzić salę łącznikową w budynku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 3, między godziną 10 a 14. Na miejscu — aktualny wykaz obowiązujących podręczników. Miejski Dom Kultury w Białymstoku — zaprasza!

(Pe)

NADAŁ CIEMNO

Na ul. Hetmańskiej od kilku lat ciągnie się szlamowisko, natomiast od dwóch mniej więcej lat nie świeci latarnia. Ta ulica przechodzi przez teren, na którym od kilku lat, nauczka odbywa się tam na dwie zmiany, tak więc powrót następuje bardzo w ciemnościach. Można wprawdzie chodzić ul. Asnyka, ale w czasie deszczu jest tam okropne błoto. I jeszcze jedna sprawa: ul. Hetmańska została w niektórych miejscach poszerzona, ale nadal straszy dziurami pełnymi wody.

(gr)

DLA KOGO TEN TOWAR?

Przed kilkoma dniami pisałyśmy o importowanych, francuskich butelkach dla niemowlaków, które sprzedawane są w „Modzie Polskiej” po 400 zł. Okazuje się, że cena wynosi 480 zł. Chyba coś się komus pomylilo. Następna sprawa, to komplety dla niemowląt, na które składają się pielnicy, kocyki, pieluski itd. I o toż kiedy matka kupi wcześniej pielnicy, już nie może otrzymać kompletnego. Po co więc tak sprzedawać, czy nie można tych wszystkich rzeczy sprzedawać oddzielnie?

(gr)

PAPUCIE DO SZKOŁY — NIEOŚIĄGALNE

Piotr U. z Białegostoku podzielił się z nami swoimi kłopotami:

„Mam już cztery pakiety. Dwie z plastiku, jedną z maty i jedną z szlachy. Najbardziej lubię plastik, polski i matę. Do szkoły prowadzi mnie babcia i ona pomaga mi znaleźć tornister. Na lekcjach uczę się pilnie. Jak usłyszę dzwonek, to wybiegam z klasy. Na przerwach szaleję na korytarzu. W szkole jest fajnie, lepiej niż w przedszkolu” — tak powiedział reporterowi GW AGNIESZKA ŁOS — od tygodnia uczennica 1 b z Szkoły Podstawowej nr 23.

Natomiast nasz fotoreporter JAN MAŁEC odwiedził pierwszoklasistę ze Szkoły Podstawowej nr 9. (SO)



Tydzień po pierwszym dzwonku

— „Mam już cztery pakiety. Dwie z plastiku, jedną z maty i jedną z szlachy. Najbardziej lubię plastik, polski i matę. Do szkoły prowadzi mnie babcia i ona pomaga mi znaleźć tornister. Na lekcjach uczę się pilnie. Jak usłyszę dzwonek, to wybiegam z klasy. Na przerwach szaleję na korytarzu. W szkole jest fajnie, lepiej niż w przedszkolu” — tak powiedział reporterowi GW AGNIESZKA ŁOS — od tygodnia uczennica 1 b z Szkoły Podstawowej nr 23.

Natomiast nasz fotoreporter JAN MAŁEC odwiedził pierwszoklasistę ze Szkoły Podstawowej nr 9. (SO)



„Lotna” na budowach

Kryzys nęka nas w każdej dziedzinie gospodarki, co z naturalnego, logicznego odruchu skłaniać nas powinno do oszczędzania, zapobiegłości i troski i o wszystkie, tak trudno dostępne dobra materialne, co powinno sprzyjać rozstrząsaniu z zakorzenionym przez lata marnotrawstwem i niegospodarnością. Jak na ironię, dzieje się niejednokrotnie inaczej. I tylko — co już jest swoistą prawidłowością — wyzwała się w tych ciężkich czasach, zapobiegłości i innego rodzaju — złodziejsko-spekulacyjna.

Potwierdza te smutne refleksje przeprowadzona w dniach 2 i 3 września br. na terenie województwa białostockiego milicyjna akcja pod nadzorem Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KW MO. Zajęto się tym razem różnymi obiektami będącymi w budowie. Skontrolowano 107 takich obiektów, zwracając uwagę m. innymi na wykorzystanie materiałów, stan zabezpieczenia technicznego placów budowy itp. Skontrolowano też blisko 150 pojazdów przewożących materiały budowlane.

I co? stwierdzono? — w bardzo wielu wypadkach nieprawidłowości w zakresie zabezpieczenia technicznego, a więc oświetlenia placów, ogrodzenia, zleżo przechowywania materiałów budowlanych, brak zamków i klódek. Zwyczajowo, rzucający się w oczy rozgardiasz i bałagan. Obliczono — z konieczności w przybliżeniu — że mienie wartości około 150 tys. zł nie było zabezpieczone przed kradzieżą i marnotrawstwem. Zniszczonych materiałów budowlanych (rozbite cegły i pustaki, zbytek cementu itp.) naliczono na sumę około 45 tys. zł.

No i przy okazji zajęto się

energicznie zjawiskiem „wyparowywania” materiałów z placów bądź w trakcie ich przewożenia na budowy. Milicyja uwzględniła tu również wcześniej zgłoszone sygnały o kradzieżach. M. innymi Posturunek MO w Juchnowcu wszczął dochodzenie przeciwko 33-letniemu Janowi J., 31-letniemu Leonidowi M. (oba z Białegostoku) i 41-letniemu Janowi M. z Surza — w związku z podejrzeniem, że 27 sierpnia przywłaszczili sobie 18 rolek papy bitumicznej wartości 6.500 zł, na szkodę PBRol. w Kleścinie.

W sumie podczas omawianej akcji udało się odyskać skradzione materiały wartości ponad 140 tys. zł. Wszczęte dowieć dochodzeń w stosunku do 14 osób podejrzanych, a sześć osób zatrzymano w areszcie.

Gdy mowa o kradzieżach to warto wspomnieć o zatrzymaniu w Białymstoku do wytegięgowania przez funkcjonariuszy z „drogówki” taksowki, którą wzięto większą ilość tkaniny niewiadomego pochodzenia. W trakcie dochodzenia okazało się, że tkanina ta została skradzioną w BZPiB Rejonowy w Białymstoku nakazał aresztowanie 25-letniego Lecha Jerzego G. oraz 36-letniego Ryszarda B. Są oni podejrzani o, iż jako pracownicy „Fast” w okresie sierpnia i pierwszych dni września br., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, wspólnie zagarnęli około 400 m bieżących tkaniny wartości 80 tys. zł.

Wróćmy jednak do akcji pod kryptonimem „Inwestycje”. Z racji stwierdzonych nieprawidłowości wystąpiono również wobec 14 osób odpowiedzialnych z wnioskami o ukaranie przez kolegią do spraw wykroczeń a także w 11 przypadkach do jednostek nadzórnych z wnioskami wyciągnięcia konsekwencji służbowych. To był „plon” tylko jednej, dwudniowej, siła rzeczy ograniczonej akcji. Jakże rezultaty dąby bliskawiczy, absolutnie pow-szechny i dogłębny przegląd? Ano — można sobie wyobrazić... Wnioski niech sobie wyciągną inwestorzy i kierujący budowlami, póki niespodziewana kontrola „nie dobrała się do skóry”.

Propozycje KULTURALNE

FILHARMONIA ZAPRASZA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncert symfoniczny inauguracyjny sezon artystyczny 1982/83. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra Filharmonii Białostockiej pod dyrykcją Tadeusza Chachaja oraz soliści: Stefania Woytowicz — sopran i laureat I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w 1977 r. w Poznaniu — Władimir Brodski (ZSRR).

W programie znajdują się utwory: M. Karłowicza — Epizod na maskardzie, K. Szymanowskiego — Litania do Maryli Panny op. 59 i N. Paganiniego — I Koncert skrzypcowy D-dur op. 6. Koncerty odbędą się 9 września 1982 r. o godz. 17 i 10 września (koncert galowy) o godz. 19.

Filharmonia informuje również, iż prowadzi sprzedaż abonamentów na IV kwartał br. i zapowiada 12 atrakcyjnych koncertów z udziałem wybitnych solistów i dyrygentów krajowych i zagranicznych. (CH)

W KAWIARNI JAZZOWEJ

Po wakacyjnej przerwie wznowiają swą działalność tzw. „Dłaki jazzowe” w kawiarni „Fama” w Białymstoku. W najbliższy piątek o godz. 18 i 20 wystąpi tu znany gitarzysta i piosenkarz uprawiający muzykę country — MAREK ŚNIEC. Tego utalentowanego artystę oglądaliśmy w ubiegłym roku, w czasie „Jesieni z bluesem”, kiedy to wystąpił wspólnie z Grażyną Sarowicz. Koncert odbędzie się również w sobotę o godz. 18 w klubie „Promenada” przy ul. Lipowej. (gr)

TEATR „WPROST” ZAPRASZA

W Białymstoku w klubie „Promenada” powstał nowy teatr młodzieżowy pn. „Wprost”. Jego założyciele chcą prezentować repertuar — złożony z obcych i własnych tekstów — który zajmowałby się, ogólnie rzecz biorąc, refleksją nad życiem, medytacjami, itp. Dzisiaj, 9 bm. o godz. 16 w „Promenadzie” (ul. Lipowa 4) odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne, na które twórcy teatru zapraszają wszystkich chętnych do współpra-

cy, zarówno w roli aktorów, jak i autorów tekstów. (gr)

POWAKACYJNE PŁASY

Po wakacyjnej przerwie wznowia swą działalność Białostocki Ośrodek Taneczny. Już dziś, 9 bm. zaprasza młodzież na kurs tańca I stopnia. Zapisy i pierwsze zajęcia dla młodzieży uczące się w szkołach średnich — dziś o godz. 18, a dla młodzieży starszej — o godz. 20 w siedzibie Ośrodka przy ul. Traugutta 3.

Następna propozycja Białostockiego Ośrodka Tanecznego jest zaproszenie do udziału w pracach nowej grupy tańca turniejowego dla młodzieży w wieku 14-16 lat. Przyszedł uczestniczyć tradycyjnego Młodzieżowego Turnieju Tańca „Złote Pantofelki” i innych tanecznych aren. powinni jednak spełniać pewne odpowiednie po temu warunki: mieć dobre wyczuwanie rytmu, odpowiedni wzrost itd.

Zapisy prowadzi i bliższych informacji udziela sekretariat Ośrodka przy ul. Traugutta 3 codziennie w godz. 10-16, tel. 313-15. Spotkanie organizacyjne i sprawdzian rytmiczno-taneczny odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 17 w siedzibie Ośrodka. (mip)

ROCK AND ROLL W DYSKOTECE

Białostocki Ośrodek Taneczny zaprasza na kurs tańca dyskoteka. W programie każdego spotkania — dwie godziny nauki tańca i godzina dyskotekowych piasów. Będzie to kolejny miesięczny dyskotekowy. Zapisy i pierwsze zajęcia — we wtorek, 14 bm. o godz. 17 w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6. (mip)

ZAINTERESOWANOM NAPRZECIW

We wrześniu wznowia działalność szereg młodzieżowych sekcji zainteresowań. Klub Białostockiej Sokołowni Mieszkańców „Metamor” przy ul. Broniewskiego 4 informuje o rozpoczęciu zajęć rytmiki i Młodzieżowego Koła Filatelistów. Pierwsze spotkania zespołu rytmiki odbędą się 14 września o godz. 17. Natomiast Młodzieżowe Koło Filatelistów zaprasza 15.09, na godz. 17. (L.P.)

BEZ RETUSZU!

SŁOBYCZE



Wszystko w porządku. Obrona półka czeka na właściwe dostawy. Fot. — Jan Małec

Może kompetentny w tej sprawie Miejski Cech Rzemiosł Różnych przy ul. Warszawskiej 6 pomoże klientowi w wyekwipowaniu usługi od niesolidnego rzemieślnika? (ic)

Najbardziej przy ul. Czylikańskiej 1 w Supraślu, mieszkaniec mówi, że jest najbardziej i najbardziej specji ich schłodzone i zabrane miasteczko. Ponieważ mieszka się w nim aż trzy sklepy, ośrodek „Praktyczna Pani” i biuro filii WSS „Spółem”, każdy — miejscowy czy turysta — musi tu zająć.

Czyniono już wprawdzie rozmaite plany w związku z tą szpetną budowlą, ale czas ich urzeczywistnienia jest bliżej nieokreślony. Póki co nasz czytelnik — HENRYK KRAJKA proponuje wykonać chociaż odgrzybianie i elewację zewnętrzna. A my o czekujemy w tej sprawie wypowiedzi gospodarza domu. (BM)

Tylko patrzeć jak straty przerosną w tym przypadku zyski, ponieważ biletowym szwindlem zajmuje się młodzież przy całkowitym braku reakcji z czej-kolwiek strony. (BM)

Zakład usługowy prowadzony przez Ryszarda Tolsdorf, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 8, d. m. 48, przyjął usługę na wstawienie zamka zabezpieczającego przed włamaniem w mieszkaniu państwa Haliny i Stanisława S., zamieszkałych przy ul. Podwójnego 8. Termin wykonania usługi ustalono na wrzesień 1981 r. Minął już rok, a usługa nie została wykonana. Nasz Czytelnik wy-czerpał, wszystkie dostępne mu

NA „WEJŚCIE SMOKA” POPRZEC KONIKA

Film „Wejście smoka” z modynej na Zachodzie, a u nas do tychczas legendarnej serii kung-fu sprawi, że nagle, po długim okresie niebytu, znowu pod białostockim kinem „Półkój” światło prosperują koniki. Za pośrednictwem każda sobie płacić od 130 do 180 zł, a zatem więcej aniżeli wynosi cena biletu (120 zł).

Tylko patrzeć jak straty przerosną w tym przypadku zyski, ponieważ biletowym szwindlem zajmuje się młodzież przy całkowitym braku reakcji z czej-kolwiek strony. (BM)

NIESOLIDNY RZEMIEŚLNIK

Zakład usługowy prowadzony przez Ryszarda Tolsdorf, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 8, d. m. 48, przyjął usługę na wstawienie zamka zabezpieczającego przed włamaniem w mieszkaniu państwa Haliny i Stanisława S., zamieszkałych przy ul. Podwójnego 8. Termin wykonania usługi ustalono na wrzesień 1981 r. Minął już rok, a usługa nie została wykonana. Nasz Czytelnik wy-czerpał, wszystkie dostępne mu



dziesięć do organzams „lekkiego jasnego” trzeba, rzecz jasna, „użyć” sobie. Był więc przez dziury w ścianie w okalające barczakki i... uff! — jaka ulga! Tylko że o tej ulgi” smród się stule wokół raczej niesporow. Trudno tamtejsze przebież zatykania nosa.

I kogo tu pytać „co on na to”? Gospodarza, San-Epid czy też kogo innego, kto mogłby wrzescie porządkować kolo „Tempa” jakis (mip)

„REPREZENTACYJNY” SMRODEK

Stadion w Zwierzynku jest, co by nie mówić, dość reprezentacyjnym obiektem sportowym Białegostoku. Chwalili go sobie swego czasu wielołośnicy z kadry narodowej, niejednemu imprezie o randze krajowej tu rozegrano. Mniej jednak reprezentacyjny jest znajdujący się tu obok bar

W kilku wierszach

Jutro, 10 września br. Klub MPK, ZW TPR, TKRS i kino „Studio” będą nieczynne. Dyrekcje wymienionych instytucji przepraszają bywalców i sympatyków. (Pe)

Wyrazy szczerzego współczucia

ANNIE HALICKIEJ z powodu zgonu
O j c a
Dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

Nasza sonda

Dzielić, ale co i jak?

W sytuacji deficytu wielu artykułów rynkowych trudności w ich nabyciu odczuł zwłaszcza ci, którzy nie mają czasu na wielodniowe „wypatrywanie” towaru i wielogodzinne wystawianie w kolejkach, czyli zatrudnieni w zakładach przemysłowych. Pewnym złagodzeniem tych dolegliwości miało być zaopatrzenie poprzez komisje społeczne powstałe w przedsiębiorstwach. Na ile ta forma zaopatrzenia zdejmuje egzamin? Zapytaliśmy o to w kilku zakładach Łomży.

Edward Kusierkiewicz — przewodniczący komisji społecznej w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym:

— Składamy zamówienia, ale o ich realizacji trudno w ogóle mówić. Poza kilkumiesięcznymi dywanami, które dzielono między wszystkie zakłady pracy województwa, otrzymaliśmy tylko po parę skarpetek i rajstop. Idzie zima, a ludzie narzekają, że nie mają się do ubrać. Ludzie zwracają się do mnie: załatw! My składamy zamówienia. I nic, absolutnie nic. Ludzie, a pracuje u nas około tysiąca osób, oczekują zwłaszcza na zaopatrzenie w spodnią bieliznę. Gdybyśmy mieli coś na wymianę z tej wytwórcami. Ale budynki na wymianę się nie nadają...

Gabriela Droźner — przewodnicząca komisji społecznej w Oddziale PKS:

— Jest gorzej niż źle. Do tej pory otrzymaliśmy tylko męskie skarpetki. Dzwoniłam

Posiedzenie Komisji Rolnej WK ZSL

Nad wariantami NPSG

Rolnicy — członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podczas posiedzenia Komisji Rolnej WK ZSL w Suwałkach zapoznali się z „wariantami koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do roku 1985 i wstępnymi założeniami na lata 1986—90”.

W dyskusji stwierdzono, iż należy sporządzić bilans potrzeb i możliwości ich zaspokojenia w województwie w oparciu o opracowania na szczeblu gminy i miasto-gminy. Na podstawie tych danych winno się opracować założenia krajowe korygując je do faktycznych możliwości finansowych w kraju. Podkreślono, iż w założeniach krajowych powinno traktować się priorytetowo takie zadania, jak: kompleks rolnictwa i gospodarki żywnościowej zgodnie z założeniami planu rekonstrukcji gospodarki narodowej, budownictwa mieszkaniowego i produkcji rolnej.

Stwierdzono, iż w możliwie krótkim czasie należy opracować i wdrożyć w gospodarce narodowej motywacyjny system plac. Mówiąc o sprawach rolniczych podkreślono m.in. konieczność wprowadzenia i utrzymania stabilności cen, lepszego zaopatrzenia wsi w podstawowe artykuły przemysłowe.

Aby jednak przezwyciężyć kryzys gospodarczy — mówiono w dyskusji — należy najpierw doprowadzić do stabilizacji społeczno-politycznej w kraju.

(wis)

Pojedynki na korcie

Na nowo wybudowanych kortach w Zambrze organizowany został przez Ośrodek ZTK „Zubr”, przy Urzędzie Miasta i Gminy w Zambrze, pierwszy turniej w tenisie ziemnym. Startowało 14 zawodników, w tym jeden z Warszawy i dwóch z Łomży.

Zwycięzcą **BOGUSŁAW KONDRATOWICZ** z Łomży przed **JANEM ZAREMBĄ** również z Łomży.

(oles)

Baza rośnie zbyt powoli

Przy drodze Stawisk, Łomża od kilku lat prowadzona jest budowa zaplecza technicznego dla stawiskiej Spółdzielni Usług Rolniczych.

Na typowej bazie zlokalizowany będzie warsztat naprawczy, część mechaniczna z garażami oraz budynek socjalno-biurowy z trzema mieszkaniami. Na realizację tego przedsięwzięcia przeznaczono 76 milionów złotych. Zgodnie z umową budowa ma być zakończona do końca br. Jednakże aktualnie zaważają prace robotnicze coś innego. Przy obecnej obsadzie kadrowej trudno być optymistą i wierzyć, że Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego z Nowogrodu zdoła przekazać obiekt w użytkowanie nawet za rok.

Zarząd SUR podjął wiele

do WPHW. Nasze zamówienia będą realizowane w dalszej kolejności, gdyż ze względu na duże zapotrzebowanie chcą pokryć je w pełni. Zamówienia dotyczą głównie bielizny.

Danuta Kobylńska — przewodnicząca komisji społecznej w POM:

— Otrzymałam już takie artykuły jak skarpetki, spodenki i figi z WZSR, papierosy na wagę z „Ruchu”. Czekamy na rajstopy, halki czy figi. Nie wystarczy złożyć zamówienie, trzeba się przypominać. I w efekcie trochę tego towaru 150-osobowa załoga otrzymała. Oczywiście chcielibyśmy by to zaopatrzenie było lepsze, że potrzebny są znacznie większe.

Ewa Wojska — z działu służb pracowniczych Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego:

— Komisja społeczna składała zaopatrzenie. Dostaliśmy 500 par obuwia, dywan według rozdzielnika i po parę skarpet. Rajstopy jeszcze do nas nie dotarły, podobnie bielizna. Nie pomagają interwencje na wszystkich frontach. Ponadto niskie przydziały rodzą konflikty, no bo jak rozdzielić 500 par butów między 1200-osobową załogę. Losowali. Denerwujące jest także to, że w sąsiedniej „Bawelnie” rozprawiono wśród pracowników nie tylko rajstopy, ale i pościel.

Marian Knopkiewicz — kierownik Działu Socjalnego ŁZPB „Narew” członek komisji społecznej:

Na razie dobrze układa się nam współpraca z „Polleną”. Skład otrzymaliśmy w pierwszym półroczu szampony, pastę do zębów i środki piorące. W ramach współpracy z innymi przedsiębiorstwami w kraju dostaliśmy rajstopy i figi. Z WPHW przysłał koszulę i artykuły dziecięce. Nie jest źle, ale mogłoby być lepiej. Rozumiemy WPHW. Przy niedostatku towaru łatwiej zrealizować zamówienie małego zakładu, w

którym pracuje 50—100 osób, niż dostarczyć towar dla 3 tys. pracowników. Zgromadzenie takiej ilości artykułów nastrocza spore kłopoty.

Teresa Jonak — z-ca dyrektora WPHW w Łomży:

— Komisje społeczne wywierają na nas ogromną presję. W zakładach panuje opinia, że trzeba zwiększyć tego typu zaopatrzenie. Dziele między zakłady? Zgoda, tylko, co i jak? Dostawę z przemysłu nie są w stanie pokryć zamówień komisji społecznych. A przecież musimy część towaru skierować na wolny rynek. Dotychczas sprzedaliśmy bezpośrednio zgłoszone m.in. skarpetki, podkoszulki, spodenki, koszulki, flanelowe, rajstopy, pończochy. Ogółem otrzymaliśmy do końca sierpnia zamówienia na 76 tys. sztuk artykułów męskich i 58 tys. — damskich. Zakładom pracy przekazaliśmy 27 tys. sztuk towarów dla mężczyzn i blisko 17 tys. — dla kobiet.

W gospodarce społecznej, w łomżyńskiego zatrudnionych jest ok. 40 tys. osób. Z rachunku wynika, że statystycznie samo WPHW zapewniłoby każdemu z zatrudnionych jedną sztukę jakiegoś drobnego artykułu, a przecież komisje społeczne składają zamówienia także w WZSR i „Ruch”. Jednakże opieranie się na rachunkach nie daje pełnego obrazu. W wielu zakładach np. pracownicy otrzymali po kilka par rajstop, w innych ani jednej. Dużo zależy przy tym nie tyle od przedsiębiorstwa handlowego, ale przede wszystkim od operatywności komisji społecznych. Jeden zakład otrzymuje więcej kosztów innego.

Na podstawowe pytanie postawione przed przeprowadzeniem sondy (czy zaopatrzenie poprzez komisje społeczne zmniejsza trudności w nabyciu towarów przez pracowników zakładów produkcyjnych?) należałoby więc odpowiedzieć, że tylko w minimalnym, mało odczuwalnym stopniu. A wynika to z faktu braku oczekiwanych towarów. Dystrybucja poprzez zakłady pracy przypomina zasypanie studni bez dna dziesięciu szufelkami.

J. BRODZIUK



Fragment hali produkcyjnej, pracuje tu zespół Sławomira Słowikowskiego

Rehabilitacja i praca

Suwałska Spółdzielnia Inwalidów Niepełnosprawnych wykonuje swe zadania produkcyjne. Wytworzone tutaj szcztolki, pedale i przedłużacze do urządzeń elektrycznych cieszą się dobrą opinią. Plan br. zakład produkcyjny jest kilkadziesiąt tysięcy złotych, zaś w I półroczu wykonano już prawie pięćdziesiąt. Jest to wynikiem dobrej organizacji pracy i chyba dość dobrego zaopatrzenia materiałowego.

Nie bez znaczenia w osiąganiu dobrych wyników produkcyjnych jest działalność rehabilitacyjna i socjalna. Spółdzielnia posiada przychodnię, w której są różnorodne gabinety specjalistyczne. Organizuje się wypoczynek, zawody sportowe, biblioteka posiada około czterech

tysięcy sztuk kaset magnetofonowych, tzw. książek mówionych. W spółdzielni zatrudniony jest pracownik, który pomaga w załatwianiu różnorodnych spraw życiowych.

Na początku br. otwarto zakład w Elku, w którym również zatrudnionych jest kilkadziesiąt osób. Oba zakłady spółdzielni (w Suwałkach i Elku) posiadają hotele — internaty dla swych pracowników, w których za pewnia się wyżywienie, a mimo to spółdzielnia odczuwa brak ludzi do pracy.

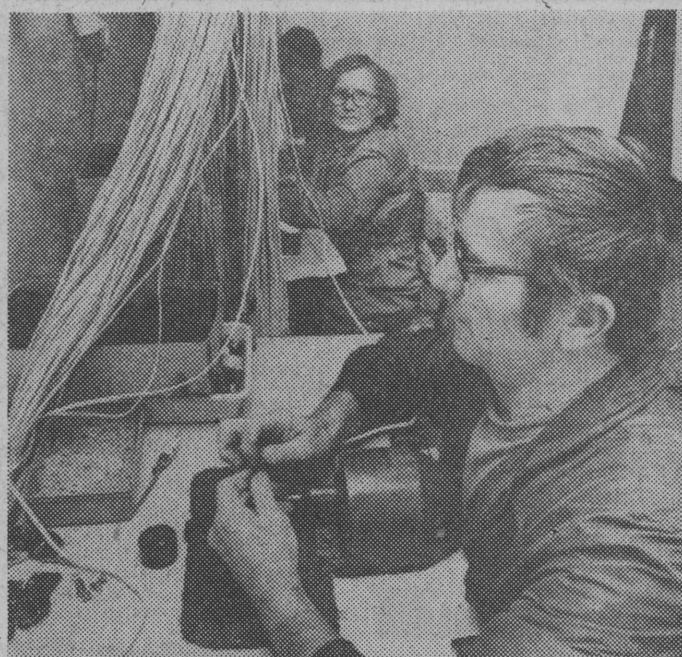
Jedną czwartą produkcji kieruje się na rynek województwa suwałskiego, pozostała na zaopatrzenie kraju.

(nla)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Elementy z drewna wykonuje Grzegorz Gurszewski.



Wydział elektryczny — tu montuje się sznury przedłużaczy, przy pracy bratowa Czesława Olszewskiego.

Wieści z gminy

Szkoły są dobrze przygotowane

Do rozpoczęcia przed kilkunastoma dniami nowego roku szkolnego 1982/83 szkoły w gminie Mały Płock (woj. łomżyński) przygotowane są na lekcje. W budynkach szkolnych w Rogienicach Wielkich i Korzenistwie założono instalacje wodne i centralnego ogrzewania oraz odmalowano wszystkie pomieszczenia szkolne. W Korzenistwie wykonano też elewację zewnętrzna. Elewację w najbliższym czasie otrzyma budynek w Rogienicach. W Kąkuchach zaś prace budowlane i wszystkie prace remontowe i odnowienie budynku z zewnątrz. Również w tym roku odnowiono budynki szkolne w Kółkach i Rakowie Starym, zaś w Chłudniach za-

łożono kanalizację i sieć wodociagową.

Tak więc wszystkie budynki szkolne w gminie zostały właściwie przygotowane do rozpoczęcia nowego roku, a przy tym wszystkie otrzymały znacznie wyższy standard.

W br. podniesiono stopień organizacyjny szkół w Korzenistwie. Uczą się obecnie tam dzieci w klasach I—IV.

(jf)

Śladem naszych publikacji

W dniu 11 sierpnia br. pisaliśmy o przystanku PKS Suwałki-Osiedle „Północ”, na którym często nie zatrzymują się autobusy. Oddział Towarowo-Osobowy PKS w Suwałkach wyjaśnia w związku z tym, że niektóre autobusy, m.in. relacji Suwałki-Puńsk-Sejny wyjeżdżają z kompletem pasażerów już z dworca PKS, wobec czego oczekujący na przystanku Osiedle „Północ” mają niewielkie szanse dostać się do nich.

Niezależnie od tego kierowcy zostali zobowiązani do zabierania w miarę możliwości podróżnych z tego przystanku, a w szczególności osób z małymi dziećmi.

(BM)

Red. Nasza krytyka — na co raz jeszcze wskazujemy — dotyczyła konkretnych sytuacji, w których kierowcy pomimo posiadania wolnych miejsc w autobusach nie zabrali pasażerów z wspomnianego przystanku.

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

WDK Suwałki
Poranek filmowy dla dzieci — projekcja filmu „Prosestonia”, prod. polskiej, 11—12 września, godz. 15.00, kino „Kultura”.

Informujemy, że dnia 28 września br. wznawia działalność Dyskusyjny Klub Filmowy projekcja filmu „Nóż w wodzie” reż. Romana Polańskiego. Filmem tym zainaugurujemy zostanie przegląd filmów tego reżysera.

Spotkanie w DKF odbywać się będą jak dotychczas we wtorki, o godz. 17.00 w kinie „Kultura”. Karnety w cenie 50 zł (6 projekcji) można nabywać w pomieszczeniu bu-

(sar)

W Stawiskach i Małym Płocku

Przed kampanią sprawozdawczą w PZPR

- ◆ Ocena realizacji przyjętych programów
- ◆ Praca zespołów problemowych

W organizacjach partyjnych trwają obecnie przygotowania do kampanii sprawozdawczej. Jej celem będzie ocena realizacji programów przyjętych w ubiegłym roku a także ich uaktualnienie o bieżące i perspektywiczne zadania jakie należy wykonać jeszcze w bieżącym i przyszłym roku.

W mieście i gminie **STAWISKI** zebrania sprawozdawcze odbędą się w 30 POP skupiających 360 członków. Oprócz oceny pracy partyjnej po IX Zjeździe, POP dokonają oceny postawy poszczególnych członków PZPR. Na zebraniach tych ocenę pracy poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych, w imieniu Komitetu Miejsko-Gminnego przedstawia członkowie Egzekutywy tegoż komitetu.

Miejsko-gminna konferencja sprawozdawcza zaplanowana na grudzień br. poprzedzi pracę zespołów problemowych, które przedstawia realizację programu działania oraz sytuację gospodarczą i społeczno-polityczną w mieście i gminie.

Również w gminie **MALY PŁOCK** trwają przygotowania do zebrania sprawozdawczych. Gminna organizacja partyjna liczy 297 członków

skupionych w 19 POP i 6 grupach kandydatów. Te ostatnie zorganizowano w Wygarach, Rogienicach Wypychach, Rudzie Skrodzie, Zalesiu, Kółkach, Wietrzykowie i Rogienicach Pi-secznych. Na przesłaniu ubiegłego roku gminna organizacja partyjna zmniejszyła się o blisko 200 członków. Rozwiązano też POP w Kółkach, przy Szkole Podstawowej w Małym Płocku i Chłudniach.

Mając na uwadze dalsze umocnienie partii w gminie — dziesięciu POP zaproponowano prowadzenie szkolenia partyjnego. Powszechne szkolenie członków PZPR prowadzone będzie głównie w POP przy zakładach pracy i instytucjach oraz w wiejskich POP w Korzenistwie, Rudzie Skrodzie i Rakowie Starym.

(jf)

Uroczystości dożynkowe w Brańsku

Z okazji 120-lecia kolei rolniczych i 25-lecia ich działalności w Polsce Ludowej we wsi Mień (gm. Brańsk) odbyła się uroczystość połączona z gminnym świętem płodów. Nieprzypadkowo miejscowi jubileuszowych uroczystości — została wieś Mień — znana z tradycji samorządowych w okresie przedwojennym i aktywnej działalności kółka rolnicze w ostatnim 25-leciu. Tu właśnie w roku 1986 powstało pierwsze w woj. białostockim kółko rolnicze — którego założycielem był Jan Łepicki — piastujący tę funkcję do chwili obecnej.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra strażacka hymnem państwowym, a następnie chiopską pieśnią „Gdy naród do boju”. Gospodarz dożynek — Jan Łepicki przywitał rolników, przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy. Z historią kółek rolniczych w Polsce za-

poznał zgromadzonych **Bolesław Zalewski**. Grupie wyróżniających się działaczy kółek rolniczych zostały wręczone odznaczenia i dyplomy.

I sekretarz KM-G PZPR w Brańsku — **Wacław Kalkowski** — przywitał rolników, podziękował za trud włożony w zebranie tegorocznych plonów.

Tradycyjnym zwyczajem barwny korowód w ludowych strojach — na czele ze starostą i starostką wręczyli gospodarzowi dożynek bochen chleba wypieczony z tegorocznej ziarna. W części artystycznej wystąpił zespół ludowy „Mianka”, odbyły się też liczne imprezy sportowo-rekreacyjne. Zorganizowano konkurs wiedzy o tematyce rolniczej oraz wystawę tegorocznych plodów rolnych. Imprezę zakończyła zabawa ludowa.

Wiele wysiłku w organizację tego święta włożyły kobiety z miejscowego KGW oraz strażacy i młodzież zrzeszona w ZSMP. (zel)

Rajd „Pamięci Września 1939 roku”

Zarząd Oddziału PTTK w Łomży przy współudziale Łomżyńskiej Komendy Hufca ZHP oraz RW ZSSP „Start” organizuje w Włocławku w dniach 10-12 bm. XVI rajd „Pamięci Września 1939 r.”

Wśród wielu celów rajdu organizatorzy wymieniają: upamiętnienie bohaterstwa obrońcy Olsztyna „Wizna” we wrześniu 1939 r., poznanie piękna Ziemi Łomżyńskiej oraz popularyzację turystyki i krajoznawstwa.

W programie, oprócz tradycyjnych wędrowców rajdowych, ślaskami, przewidziano również porządkowanie miejsc pamięci narodowej, spotkania z kombatantami, apel poleg-

łych, ogniska, zwiedzanie lub pamięci narodowej.

Uczestnikiem rajdu może być każdy, kto zgłosi chęć udziału w nim do Zarządu Oddziału PTTK w Łomży, ul. Giełczyńska 1, tel. 47-18 oraz wpłaci wpisowe wynoszące 80 zł dla młodzieży, 100 zł dla dorosłych. Na trasach uczestnicy oceniani będą za strój turystyczny i wyposażenie, dyscyplinowanie i przygotowanie ogniska. Każda drużyna musi zabrać ze sobą apteczkę pierwszej pomocy.

Organizatorzy wyznaczili sześć tras rajdowych. Zaczynają się one: nr 1 w Nowogrodzie, 2 w Łomży, 3 Tykocinie, 4 Radziwiłowie, 5 Rutkach, 6 Piątnicy. (klos)

Studenci zapraszają

W niedzielę, 12 bm. odbędzie się w Giżycku na placy miejskiej festyn sportowo-rekreacyjny pod hasłem „Studenci — mieszkańcom Giżycka”. Organizowany przez Klub Młodzieżowy AZS Politechniki Wrocławskiej.

W programie tegorocznego festynu znalazły się imprezy takie jak: symfonia szachowa,

pokaz judo, „konkurencja dla każdego”, brykaskiowe turnieje oraz 5-ty pojedynek między drużynami: mieszkańcy miasta — studenci.

Odpowiedzialny za organizację imprezy Krzysztof Surmiński zapewnia, że wszyscy, którzy skorzystają z oferty przedstawionej przez studentów, z pewnością nie będą uważali czasu za stracony.

Na zwycięzców czekają interesujące nagrody. (ZOS)

Nabijanie w butle

Wojewódzkie Zakłady Rejonowe Gazów Technicznych „Polska” (Oddział w Białymstoku), rozpraszają po zakładach produkcyjnych określonych specjalności — gazy techniczne w butlach stalowych. Nie byłoby w tym fakcie nic szczególnego, gdyby nie przysięda tego rodzaju działalności system. Samochód „Polska” co dwa tygodnie odwiedza odbiorców i zabiera butle. Tak to się ma teoretycznie. Praktycznie natomiast zwracane są butle nie pełne, a tylko do połowy, ze za przetrzymywanie butli płaci się 30 złotych za dobie.

W ten sposób dostawca ma czysty zysk na pełnych butlach, które niekiedy na orbicie w koło wędrują (dochodzą tylko koszty zbrodnego transportu), odbiorca zaś zadowala się przesiadaniem. Nie płacąc za te same butle, sam jest w rezultacie mniej strasny, aniżeli wynikałoby to z kar umownych...

(klos)



Balaganierska robota i takiż sposób zabezpieczenia wykupu przed wypadkiem.

Fot. R. Lysionek

26 września w Szczuczynie

Dwa helmy, parady i grzebieliaste otrzymał w 1982 roku aptekarz Roman Wityński, pierwszy naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczuczynie z rąk Dymitra Swiridona, carskiego naczelnika powiatu szczuczynskiego, guberni łomżyńskiej. Grupa ochotników liczyła wówczas niewiele osób, ale przed obiektem aparatu ubiegłowiecznego fotografa publiczności dostało się co niemiara: jedni siedzą, inni stoją — również na dachu drewnianej remizy, która istnieje w sąsiedztwie ulicy Senatorskiej. Właścicieli strażaków wyróżnia białe mundury.

Po Wileńskich dowództwo OSP przejmowało jeszcze 10 osób. Uroczystościom helmy przechodziły z naczelnika na naczelnika, razem z honorem funkcji. Czas grunował w społeczeństwie szczuczynskiej przekonanie, że straż jest w miasteczku czymś wyższym. „Wy-

raz straż to u nas święte imię — mówi

Bolesław Makuszeński — aktualny i dwunasty z kolei naczelnik OSP, dowodzący ochotnikami od roku czterdziestego siódmego. Właśnie w ten sposób rozpoczął swój artykuł **Jacek Ratajczak** (G.W. z dnia 17.VI.79 r.) o działalności szczuczynskiej straży.

Od tamtej chwili minęło ponad dwa lata. Jest rok 1982. Straż ta jako jedna z nielicznych w Polsce obchodzić będzie 100-lecie istnienia. Napisano o niej bardzo wiele. Opisując jej działalność zawsze podkreślano wielką rolę jaką odegrała w życiu miasta. Integracja społeczeństwa w trudnych chwilach, aktywny udział w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym — to także zasługa straży. Nie zabrakło strażaków przy wszelkich ważnych i mniej ważnych inicjatywach. Miara popularności jest chociażby fakt, że w jednym szeregu stają ojciec, syn, córka i wnuk. Miała straż wloty i upadki, ale tradycja przynależności do niej, przechodząca z pokolenia na pokolenie, jest godna podkreślenia.

Straż szczuczynska to po prostu wizytówka tego historycznego miasteczka. Obecnie strażacy i nie tylko przygotowują się do święto-

monstrują pokaz gaszenia pożaru, — tak, jak to drzewie było i jak to się robi dziś. Część artystyczna to występy uczniów szkół ze Szczuczyna i Technikum Rolniczego z Niećkowa. Uroczystość zakończy zabawa ludowa na kręgu tanecznym tegoż parku.

Wiele miejsca poświęć obchodom Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Teatrzyk dziecięcy przygotowuje inscenizację sztuki pt. „O Maciusiu, który marzył, by w pożarnej służbie”. Rozpisano wśród uczniów sakół podstawowych konkurs na najlepszy zestaw rysunków o tematyce strażackiej. Wszyscy chętni mogą wziąć udział w zgadnię — zgadnię na temat historii straży. We wszystkich szkołach odbędzie się pogadanki, prelekcje i spotkania ze strażakami. Przedszkole miejskie przygotowuje specjalną składankę słowno-nurczną. Wszyscy uczestniczą na ten dzień. Wspomniany wyżej **Bolesław Makuszeński** — najstarszy strażak wojewódzki, a może i Polski powiedział: „Taki dzień się zdarza raz. Będzie to dla mnie wielkie przeżycie.”

Mieszkańcy miasta o szczegółach dowiedzą się z afiszy informacyjnych.

(sar)

Straż szczuczynska to po prostu wizytówka tego historycznego miasteczka. Obecnie strażacy i nie tylko przygotowują się do święto-